

Aleg. LXXXVIII.

Dr. Jan Fried, dyrektor zakładu kredytowego włościańskiego prosi o wyjednanie ustawy modyfikującej exekucyą majątków włościańskich, w ogóle posiadłości ziemskich.

Wysoki Sejmie!

Dr. Jan Fried, dyrektor zakładu kredytowego włościańskiego wniósł petycją by Wysoki Sejm raczył polecić komisji specjalnej wypracować projekt do ustawy w tej myśli iż:

„Włościanom i w ogóle właścicielom posiadłości ziemskich nie może w drodze exekucyi „z tytułu pożyczki u osób prywatnych po wprowadzeniu w życie tej ustawy zaciągniętej, być zabrane mieszkanie dla dłużnika i jego rodziny potrzebne, ani też do gospodarstwa rolnego niezbędne „budynki gospodarcze, ani inwentarz tak zwany fundus instructus, ani też taki do utrzymania „rolnika z rodziną potrzebny kawał roli, jaki przez władze polityczne i autonomiczne każdego „powiatu z góry jako nie podpadający grabieży sądowej uznany będzie“, którą petycję Wysoki Sejm komisji prawniczej przekazał.

Wedle zdania petenta, ograniczenie stopy procentowej a nawet ustawy karne, dążące do ukarania lichwiarzy nie są właściwym środkiem zapobieżenia szkodliwym skutkom lichwy, gdyż jak petent twierdzi, podług prawa natury zysk, choćby niemoralny, osiągnięty przy pożyczce pieniężnej, tak samo jak każdy inny zysk osiągnięty na polu gospodarstwa jest prawny i nie może być przedmiotem ustawy karnej. Jedyny środek zapobieżenia niszczącym skutkom lichwy w naszym kraju przeważnie rolniczym, znajduje petent w ustawie, która by wyłączała część własności nieruchomości z pod exekucyi.

Komisja prawnicza rozpatrzywszy się we wniosku dr. Jana Frieda pomijając już to, że nie widzi podstawy robić w kierunku żądania petenta różnicy między prawami wierzyciela prywatnego a zakładu publicznego, pożyczki udzielającego, przyszła do przekonania, że przedstawiony przez niego projekt do ustawy jest przeciwny pojęciom praw własności i hipoteki, niemożliwy praktycznie do przeprowadzenia już ze względu na zmienność stosunków osobistych dłużnika i wartość posiadłości ziemskiej, a gdyby mógł być w życie wprowadzony, wywarłby wprost przeciwny skutek jak petent zamierza.

Przeciwném jest pojęciu prawa własności hipoteki, by właściciel posiadłości ziemskiej nie mógł tą swoją własnością dowolnie rozporządzać, by nie mógł oną oddać na hypotekę jakiegoś swego zobowiązania.

Praktycznie przeprowadzić ustawę, któraby wyłączała z pod exekucyi jakąś nieoznaczoną część nieruchomości, która część w każdym szczególnym wypadku, według potrzeb dłużnika i jego rodziny miałyby być wymierzana, nie jest możliwém, jeżeli w miejsce sprawiedliwości dowolność nie miałyby zapanować.

Gdyby nawet ustawa w myśli projektu petenta była możliwa, zabiłaby wszelki kredyt dla włościan i w ogóle posiadaczy majątności ziemskich i była powodem ogólnego wywłaszczenia w czasie krótkim, to wątpliwości nie ulega.

Gdyby mieszkanie z budynkami gospodarskimi i jakąś niewiadomą naprzód ilością przestrzeni roli, miały być z pod exekucyi wyjęte, to własność ziemska byłaby pozbawioną wszelkiego kredytu, gdyż na oznaczoną i nieznaną pozostałość gruntów nikt kredytu udzielić nie zechce; potrzebując więc choćby najdrobniejszej kwoty, właściciel posiadłości ziemskiej, jeżeli nie używa kredytu osobistego, byłby zniewolony sprzedawać częściowo lub całe swoje posiadłości.

Komisya prawnicza więc wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad pomienioną petycyą Dra Jana Frieda przejść do porządku dziennego.

Kabat
przewodniczący

Wesołowski
sprawozdawca